

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 27 lutego 2015 roku Ł. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) - 3D Trójwymiarowe Obiekty Reklamowe” z siedzibą w U. wniósł o zasądzenie od P. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w O. na rzecz powoda kwoty 245.335,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, iż dochodzona pozwem kwota stanowi wynagrodzenie za wykonane na zamówienie pozwanego dzieło w postaci 31 sztuk trójwymiarowych modeli owadów w powiększeniu, które pozwany odebrał i za które zapłacił jedynie część umówionego wynagrodzenia – zaliczkę w wysokości 80.000,00 zł.

[pozew, k. 2-5]

W dniu 10 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi – X Wydział Gospodarczy, wydał nakaz zapłaty postępowaniu upominawczym, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

[nakaz zapłaty, k. 102]

W dniu 15 czerwca 2015 roku, pozwany, zachowując ustawowy termin, złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany w sprzeciwie podniósł, iż zgłaszał powodowi wady poszczególnych przedmiotów dzieła (w pismach z dnia 5 grudnia 2012 roku oraz 20 lutego 2013 roku), żądając naprawy ujawnionych usterek w ramach udzielonej przez powoda 18-miesięcznej bezpłatnej gwarancji na dzieło w zakresie wad powstałych z winy wykonawcy. Fakt nieuiszczenia wynagrodzenia na rzecz wykonawcy dzieła pozwany uzasadnił nieusunięciem przez powoda zasygnalizowanych mu wad dzieła w ramach wyżej wspomnianej gwarancji. Z tych względów, pozwany dodatkowo zażądał w sprzeciwie obniżenia wynagrodzenia powoda o kwotę 80.000,00 zł. Nadto, pozwany zgłosił zarzut potrącenia wierzytelności powoda dochodzonej pozwem z należnością w kwocie 156.745,00 zł, mającą przysługiwać P. B. z tytułu reklamowania firmy powoda, realizowanego poprzez umieszczenie przez Ł. W., na zamówionych przez pozwanego modelach owadów, tabliczek informacyjnych zawierających nazwę i dane teleadresowe firmy (...) - 3D.

[sprzeciw, k. 105-112]

Na rozprawie w dniu 18 lutego 2016 roku pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z art. 646 k.c. Powód zarzut ten zakwestionował w piśmie z dnia 28 lutego 2016 roku, wskazując, że wykonał dla pozwanego modele mające charakter utworu artystycznego, wobec czego w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 j.t.). Jednakże, wobec braku unormowania w ww. ustawie kwestii przedawnienia roszczeń z tych praw wynikających, powód wskazał jako wiążący w tym przypadku art. 118 zd. 2 k.c., przewidujący ogólny, 10-letni termin przedawnienia.

[protokół, k. 134-135; pismo, k. 137]

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 marca 2012 roku została zawarta umowa o dzieło nr (...) pomiędzy powodem Ł. W. a pozwanym P. B. – w ramach prowadzonych przez strony działalności gospodarczych. Na mocy tej umowy, powód (wykonawca) zobowiązał się wykonać modele owadów stanowiące atrakcję P. Tematycznego w O., w sposób szczegółowo opisany w załączniku nr 1 do przedmiotowej umowy, przy przyjęciu za wzorzec staranności obiekty umiejscowione w P. Tematycznym

Mikrokosmos w U., a pozwany (zamawiający) w zamian zobowiązał się zapłacić powodowi wynagrodzenie w wysokości 264.500,00 zł wraz z 23% stawką podatku VAT, tj. łącznie kwotę 325.335,00 zł (§ 4 ust. 2 i 3 umowy).

[umowa nr (...) z dnia 22 marca 2012 roku, k. 10-24]

Strony ustaliły, że zostanie uiszczona zaliczka w łącznej kwocie 80.000,00 złotych do dnia 30 maja 2012 r., zaś pozostała część wynagrodzenia zostanie zapłacona w terminie 120 dni od dnia odbioru drugiej części dzieła. Termin ten został wynegocjowany przez pozwanego

[umowa k-11, zeznania św. T. W. e-protokół z dnia 18 lutego 2016 r. adnotacje 00.14.24, zeznania pozwanego e-protokół z dnia 21 marca 2017 r., transkrypcja k-200].

Pozwany dokonał zapłaty zaliczki.

[okoliczność niesporna]

Powód wykonał dzieło zgodnie z umową, przygotowując łącznie 31 sztuk trójwymiarowych modeli owadów. Oddanie dzieła zamawiającemu zostało podzielone na dwie partie (§ 3 ust. 1 i 2 umowy), wobec czego w umowie określono dwa odrębne terminy odbioru dla każdej z części dzieła. Termin wykonania 18 sztuk obiektów (I. część dzieła) określono na dzień 1 sierpnia 2012 roku, z kolei realizacja pozostałych 13 sztuk obiektów (II. część dzieła) miała nastąpić do dnia 30 października 2012 roku, przy czym odbiór wszystkich składników dzieła wraz kosztami transportu obciążał zamawiającego (§ 3 ust. 3 umowy).

[umowa nr (...) z dnia 22 marca 2012 roku, k. 10-24, okoliczności niesporne]

Zgodnie z umową powód wykonał wszystkie przedmioty dzieła w ustalonych terminach, a zamawiający w dniu 30 lipca 2012 roku odebrał I. część dzieła: 18 sztuk owadów (w dwóch transportach), z kolei w dniu 30 października 2012 roku – II. część dzieła: 13 sztuk owadów. Wykonanie oraz oddanie zamawiającemu wszystkich przedmiotów dzieła potwierdzają sporządzone protokoły odbioru. Pozwany nie zgłosił do treści żadnego z nich jakichkolwiek zastrzeżeń co do jakości modeli owadów – poświadczył brak uszkodzeń mechanicznych, zarysowań, wgnieceń itp. oraz potwierdził wykonanie dzieła zgodnie z zamówieniem – bez uwag co do wykonawstwa.

[protokoły odbioru, k. 33-34, zeznania świadka T. W. (protokół), 134-135, zeznania powoda e-protokół z dnia 21 marca 2017 r., transkrypcja k-188; zeznania pozwanego e-protokół z dnia 21 marca 2017 r., transkrypcja k-207]

Powód wykonał swoje zobowiązanie – modele owadów zgodnie z umową (§ 1 pkt 2 umowy w zw. z załącznikiem), w jakości co najmniej nie gorszej niż podobne obiekty znajdujące się w P. Tematycznym Mikrokosmos w U..

[zdjęcia k-9, zeznania świadka T. W. e-protokół z dnia 18 lutego 2016 r. adnotacje 00.14.24 i 00.29.27; zeznania pozwanego e-protokół z dnia 21 marca 2017 r., transkrypcja k- 206-207].

Strony nie dokonały żadnych ustaleń zawierając umowę co do oznakowania modeli tabliczką z danymi powoda ani reklamy.

[okoliczność niesporna].

Powód, w dniu 16 maja 2012 roku, zgodnie z umową, wystawił fakturę zaliczkową nr (...) na kwotę 80.000,00 zł. Faktura ta została zapłacona przez pozwanego.

Następnie, wobec spełnienia w całości swojego świadczenia wynikającego z umowy na rzecz zamawiającego, powód w dniu 30 października 2012 roku, wystawił fakturę nr (...) na kwotę 325.335,00 zł. Jeszcze w tym samym dniu dokonał korekty wymienionej faktury VAT w zakresie kwoty 80.000,00 zł, uiszczonej przez pozwanego tytułem zaliczki na wykonanie dzieła, poprzez wystawienie faktury korygującej nr (...) z uwagi na omyłkowe nieuwzględnienie wpłaconej zaliczki. Pozwany, pomimo zaakceptowania obu faktur sporządzonych w dniu 30 października 2012 roku, nie zapłacił

powodowi należności z nich wynikających, a stanowiących pozostałą część wynagrodzenia za wykonanie dzieła w wysokości 245.335,00 zł.

[faktury VAT, k. 35-37, zeznania powoda e-protokół z dnia 21 marca 2017 r., transkrypcja k-199]

Pozwany pismem z dnia 5 grudnia 2012 roku zgłosił powodowi wady dzieła (poszczególnych modeli owadów), polegające na (1) nieprawidłowym wykonaniu figur owadów pod względem technologicznym, w szczególności ze wskazaniem na niedokładności w wykonaniu – tzw. „niedoróbki” oraz (2) zrealizowaniu poszczególnych modeli owadów niezgodnie z umową – tj. bez zachowania proporcji oraz cech charakterystycznych dla danego gatunku, barw i innych elementów ważnych dla wiernego odwzorowania. Jednocześnie pozwany wskazał, iż nie mógł zgłosić zastrzeżeń przy odbiorze modeli ze względów ekonomicznych (poczynionych nakładów na reklamę) gdyż byłby zmuszony do zamknięcia parku, a ponadto podniósł, że nie był w stanie zweryfikować wad na etapie odbioru, więc zgłasza je w najkrótszym możliwym terminie. Jednocześnie pozwany zakreślił termin do usunięcia wad na czas nie dłuższy niż 30 dni od daty odbioru. Dodatkowo wskazał, że w związku z tymi nieprawidłowościami nie mógł osiągnąć spodziewanych korzyści.

[pismo k-38-40, zeznania pozwanego e-protokół z dnia 21 marca 2017 r., transkrypcja k- 201-202].

Pismem z dnia 27 grudnia 2012 roku powód odpowiedział na zgłoszenie reklamacyjne pozwanego dotyczące nieprawidłowości w wykonaniu dzieła, uznając je za bezpodstawne i odmówił uznania reklamacji twierdząc, iż usterki w modelach powstały na skutek braku odpowiedniego zabezpieczenia podczas transportu oraz nieprawidłowego użytkowania i przechowywania przez pozwanego, za które wykonawca nie ponosi odpowiedzialności gwarancyjnej, zgodnie z brzmieniem § 2 ust. 6 pkt b umowy z dnia 22 marca 2012 roku. W odpowiedzi na zarzut braku wiernego odwzorowania modeli owadów powód powołał się na treść załącznika nr 1 do umowy z dnia 22 marca 2012 roku, wedle którego poszczególne obiekty miały zostać wykonane w powiększeniu z zachowaniem proporcji, cech charakterystycznych dla danego gatunku, barw i innych elementów ważnych do wiernego odwzorowania na tyle, na ile pozwalają materiały, z których zostaną wykonane, przy czym zastrzegł, że przedmiotem umowy nie było wykonanie replik owadów, a ich modeli – z definicji zawierających pewne uproszczenia konstrukcyjne konieczne dla prawidłowego odbioru. Co więcej, wszystkie modele miały zostać wykonane ze starannością nie mniejszą niż podobne obiekty umiejscowione w P. Tematycznym Mikrokosmos w U.. Ponadto, powód nie wyraził zgody na obniżenie ustalonego w umowie wynagrodzenia. Wyjaśnił również, że umieszczenie logo firmy wykonawcy dzieła na poszczególnych jego przedmiotach (wszystkich modelach owadów) nie pozostaje bezprawne, wobec treści art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 j.t.).

[pismo k-41-45].

Kolejnym pismem z dnia 20 lutego 2013 r. pozwany ponownie podniósł występowanie wad w postaci niedociągnięć wykonawczych oraz niezgodnego z umową wykonania modeli bez zachowania proporcji i cech charakterystycznych dla danego gatunku oraz zaproponował obniżenie wynagrodzenia o 60%, uznając jednocześnie wystawioną fakturę korygującą jako uznanie tych wad i obniżenie ceny przez powoda do kwoty 245.335,00 złotych, w związku z czym wezwał do rozliczenia uiszczonej zaliczki z kwotą obniżonego ponownie o 60% wynagrodzenia. Do pisma z dnia 20 lutego 2013 roku pozwany załączył opinię dotyczącą prawidłowości wykonania modeli owadów opartych na okazach rzeczywistych sporządzoną przez dr A. K. z Katedry Fitopatologii i Entomologii (...) (...) (...) w O.. Pozwany wezwał powoda do usunięcia ujawnionych wad dzieła, na podstawie § 2 ust. 6 pkt a umowy z dnia 22 marca 2012 roku. Nadto, pozwany zarzucił bezprawne i dokonywane bez jego zgody reklamowanie firmy powoda, realizowane poprzez umieszczenie na zamówionych przez pozwanego modelach owadów tabliczek informacyjnych z nazwą i danymi teleadresowymi firmy (...) -3D, wezwał do ich usunięcia do 15 marca 2013 r. za zagrożeniem obciążenia z tego tytułu w wysokości 1.000,00 złotych dziennie.

[pisma, k. 51-54; opinia, k. 55-56]

W kolejnym piśmie z dnia 17 marca 2013 r. powód podtrzymał swoje stanowisko wskazując dodatkowo, że z jego strony nie padła żadna propozycja obniżenia wynagrodzenia poprzez wystawienie faktury korygującej oraz nie widzi żadnych podstaw do jakiegokolwiek obniżenia wynagrodzenia (niezależnie od błędów rachunkowych występujących w poprzednim piśmie strony pozwanej). Jednocześnie powód, w piśmie z dnia 17 marca 2013 roku, wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 245.335,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2013 roku pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

[pisma, k. 41-45 i 57-64, zeznania świadka T. W. (protokół), 134-135, dokumentacja zdjęciowa, k. 46-50]

Powód wykonywał podobne modele dla co najmniej 8 klientów. Modele, które mają być przewożone i prezentowane w różnych miejscach są wykonywane jako modele rozkładane.

[zeznania świadka T. W. e-protokół z dnia 18 lutego 2016 r. adnotacje 00.29.27- 00.56.36; zeznania powoda e-protokół z dnia 21 marca 2017 r., transkrypcja k- 195-196].

Modele, które zamówił i odebrał pozwany były przez niego prezentowane zarówno w P. w O., jak i prezentowane w innych miejscach typu galerie handlowe, w tym w Ł.

[zeznania świadka T. W. e-protokół z dnia 18 lutego 2016 r. adnotacje 00.29.27; zeznania pozwanego e-protokół z dnia 21 marca 2017 r., transkrypcja k- 202-203].

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, a także zeznania świadka T. W. oraz wyjaśnienia stron, które w sposób spójny i przekonujący uzupełniły materiał dowodowy w postaci dokumentów i materiału zdjęciowego. Podkreślić przy tym należy, iż strona pozwana, poza zaprzeczeniem zasadności zapłaty powodowi wynagrodzenia za wykonane dzieło w wysokości wynikającej z umowy, z powodu nieusunięcia przez wykonawcę ujawnionych usterek przedmiotów dzieła, jednocześnie nie zaoferowała żadnego materiału dowodowego, który mógłby wpłynąć na ustalenia stanu faktycznego. Sąd nie dał przy tym wiary wyjaśnieniom pozwanego, w zakresie jego twierdzeń, iż zgłaszał już zastrzeżenia po odbiorze pierwszej partii ustnie, a później telefonicznie, zaś powód zobowiązał się do dokonania naprawy po sezonie (k-207). Twierdzenia pozwanego pozostają bowiem w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zarówno w postaci zeznań świadka T. W. i powoda, ale przede wszystkim z dokumentami, z których wprost wynika odbiór dzieła bez zastrzeżeń. Gdyby takie zastrzeżenia (i ustalenia) były nic nie stało na przeszkodzie aby umieścić je w protokołach odbioru.

Zgodnie bowiem z regułą dowodową wynikającą z treści art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie ciężar dowodu spoczywał na stronie powodowej, której obowiązkiem, stosownie do zasady kontrydiktoryjności sporu, było wykazanie, że doszło do zawarcia umowy, a powód swoje świadczenie spełnił poprzez wykonanie wszystkich przedmiotów dzieła zgodnie ze złożonym przez pozwanego zamówieniem oraz na stronie pozwanej, w zakresie wykazania, że powód wykonał dzieło obarczone wadami powstałymi z winy wykonawcy, które winien był naprawić w ramach udzielonej gwarancji, a wobec ich nieusunięcia istnieje przesłanka uprawniająca do obniżenia jego wynagrodzenia. Należy wskazać, iż kontrydiktoryjność procesu cywilnego wymaga, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Zasada kontrydiktoryjności ma związek ze sposobem gromadzenia materiału procesowego, to jest twierdzeń faktycznych i służących ich weryfikacji wniosków dowodowych. Do tzw. ciężarów procesowych należą w szczególności: ciężar twierdzenia (onus proferendi) i ciężar dowodzenia (onus probandi). Zasada kontrydiktoryjności pozostaje w ścisłym związku ze skargowym charakterem procesu, a więc jego uruchamianiem wyłącznie z inicjatywy podmiotu poszukującego ochrony sądowej z uwagi na własny interes prawny. Postępowanie cywilne ma charakter sporu o prawo prowadzonego przed sądem przez podmioty o przeciwstawnych interesach, zajmujące w postępowaniu sądowym pozycję równoprawnych przeciwników. Bierność strony nie zobowiązuje Sądu – poza wyjątkowymi przypadkami – do prowadzenia dowodów z urzędu (por. m.in. wyrok SN z 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97, Prok.i Pr. 1999/11-12/38). W sytuacji, gdy stronami procesu są przedsiębiorcy nie istnieją podstawy do tego, by Sąd uprzywilejowywał jedną ze stron poprzez przeprowadzenie z urzędu dowodów uzasadniających jej roszczenia lub

zarzuty. Obowiązek wskazywania dowodów obciąża strony (art. 232 k.p.c.). Sąd podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., iż nie jest zarówno zobowiązany jak i uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne zgodnie z art. 6 k.c. (patrz wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

Sąd oddalił przy tym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu technik malarskich uznając dowód ten za nieprzydatny w okolicznościach sprawy z uwagi na upływ czasu od odebrania dzieła, dokonywane przez pozwanego poprawki, przewożenie modeli i ich prezentowanie w różnych miejscach przez pozwanego, co wiąże się z brakiem możliwości ustalenia po ponad dwóch latach od odbioru dzieła jakie uszkodzenia i niedociągnięcia były (według twierdzeń pozwanego) już w grudniu 2012 r. Strona pozwana miała przecież możliwość już w tamtym czasie zgłoszenia wniosku o zabezpieczenie dowodu w trybie art. 310 k.p.c., czego jednia nie uczyniła.

Z kolei wniosek o powołanie biegłego z zakresu entomologii na okoliczność niezgodności cech charakterystycznych modeli z poszczególnymi gatunkami Sąd uznał również za bezprzedmiotowy bowiem po pierwsze powód nie był zobowiązany w myśl umowy do wykonania dokładnej repliki poszczególnych gatunków lecz modeli danego gatunku w znacznie większej skali, a ponadto pozwany miał możliwość ustalenia czy zamawiane przez niego modele (na etapie zawierania umowy) mające być odpowiednikami modeli prezentowanych już wtedy przez powoda m.in. w U. odpowiadają tym cechom. Decydując się na zawarcie umowy godził się na wykonanie tych modeli w sposób podobny jak wykonano wcześniej.

Wobec powyższych rozważań, w odniesieniu do faktów spornych między stronami, należało stwierdzić, że pozwany nie udowodnił, jakoby wady dzieła powstały na skutek zawinionego nieprawidłowego wykonania przedmiotów dzieła przez powoda, które – jako wykonawca – powinien był naprawić w ramach udzielonej zamawiającemu gwarancji na dzieło. Sąd nie dał bowiem wiary twierdzeniu pozwanego, zgodnie z którym wady dzieła, ujawnione i zgłoszone powodowi dopiero po kilku miesiącach od wydania wszystkich przedmiotów dzieła, powstały z winy wykonawcy, wzięwszy zwłaszcza pod uwagę, że pozwany bez żadnych zastrzeżeń dokonał odbioru wszystkich modeli owadów, potwierdzając ich bezusterkowość oraz zgodność ze złożonym zamówieniem. Tłumaczenie, wedle którego pozwany przy odbiorach poszczególnych partii dzieła nie mógł stwierdzić nieprawidłowości i usterek powstałych przy jego wykonywaniu, polegających na niedokładnościach i „niedoróbkach” poszczególnych obiektów oraz zaniechaniu przez wykonawcę wiernego odwzorowania cech owadów charakterystycznych dla danego gatunku, należało uznać za nierespondujące z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Istnienie ww. wad byłoby bowiem widoczne *prima facie* już w momencie odbioru składników dzieła, a w przypadku dokonania odbioru w porze nocnej – w ciągu najbliższych dni następujących po tym zdarzeniu. Zarzuty te pozwany winien zatem podnieść niezwłocznie po odkryciu wad dzieła, a nie po kilku miesiącach od dokonania odbioru jego przedmiotów. W konsekwencji, Sąd uznał za bezpodstawne żądanie pozwanego dotyczące usunięcia wad dzieła w ramach obowiązującej gwarancji i późniejsze żądanie obniżenia wynagrodzenia wykonawcy dzieła. Jednocześnie Sąd uznał za udowodnione twierdzenia powoda, zgodnie z którymi pozwany nie zabezpieczył wystarczająco wykonanych obiektów do transportu, a także nieprawidłowo użytkował i przechowywał modele, co potwierdza załączona przez powoda dokumentacja fotograficzna (m.in. posadowienie owadów „na plecach”, zamiana czułek owadów). Z tych względów, wykonawca nie był zobowiązany do usunięcia powstałych usterek nieodpłatnie, w ramach gwarancji udzielonej zamawiającemu w umowie, jako że nie powstały one z jego winy oraz nie były konsekwencją wadliwego wykonania. Nadto, należało przyjąć, że powód wykonał przedmioty dzieła wedle przyjętego zgodną wolą stron wzorca staranności, wobec czego pozwany w sposób nieuprawniony zakwestionował brak wiernego odwzorowania w modelach wszystkich cech charakterystycznych dla danego gatunku.

Jednocześnie zarówno z pisma pozwanego już z dnia 5 grudnia 2012 r. jak i późniejszych twierdzeń wynika, że spodziewał się po prostu znacznie lepszych wyników finansowych swojego przedsięwzięcia, których brak osiągnięcia nie może obciążać powoda. Na marginesie już zatem tylko wskazać należy, że pozwany w piśmie z dnia 5 grudnia

2012 r. zgłaszając wady i wzywając powoda do ich usunięcia, określił 30-dniowy termin liczony od dnia odbioru dzieła. Skoro dzieło zostało w całości odebrane w dniu 30 października 2012 r., zatem w dacie sporządzenia tego pisma określony termin już upłynął, co także wskazuje na cel działania pozwanego. Okoliczność, iż nie jest on profesjonalistą (prawnikiem) nie może tego tłumaczyć, bowiem jest to po prostu sprzeczne z zasadami logiki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Pomimo że ustalone przez Sąd okoliczności faktyczne niniejszej sprawy co do zasady przemawiają na korzyść powoda, powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu w całości ze względu na skutecznie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, strony zawarły umowę o dzieło obejmującą wykonanie 31 sztuk trójwymiarowych modeli owadów w powiększeniu – według szczegółowych wytycznych w zawartej umowie i załączniku nr 1 do umowy. Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W wypadku umowy o dzieło starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu [K. G., komentarz do art. 627 k.c. [w:] K. A. (red.), G. Z., J. A., K.-P. K., K. G., N. E., S. T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Lex 2010; (...) A. [w:] System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 327; wyrok SA w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994, z. 6, poz. 49]. Istotą umowy o dzieło, jej cechą konstytutywną, jest osiągnięcie określonego, indywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Dzieło powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego [por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013 roku, III AUa 1651/12, Lex, nr 1321907; wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 października 2015 roku, III AUa 650/15, Lex nr 1842263]. Choć przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, to jednak określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi [por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 października 2015 roku, III AUa 735/15, Lex nr 1916677]. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Pomimo że ów rezultat dzieła może być zarówno materialny, jak i niematerialny, to jednak dzieło zawsze musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu [por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 listopada 2015 roku, III AUa 844/15, Lex nr 193451; wyrok SA w Łodzi z dnia 2 września 2015 roku, III AUa 5/15, Lex nr 18114791].

Z kolei z umową o utwór artystyczny (dzieło artystyczne) mamy do czynienia wówczas, gdy przedmiotem umowy o dzieło jest utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 j.t.). W takim wypadku dzieło powinno być tak oznaczone, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu rezultatu działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W tej sytuacji prawa i obowiązki stron umowy powinny być oceniane na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, natomiast w zakresie, w którym dzieło jest utworem – należy stosować przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [K. A. (red.), G. Z., J. A., K.-P. K., K. G., N. E., S. T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Lex 2014; K. (...), A. elementy umowy o dzieło, Pr. Sp. 1999, nr 4, s. 37-44; wyrok SN z dnia 18 czerwca 2003 roku, II CKN 269/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 142].

Przy tak określonej specyfice umowy o utwór artystyczny (dzieło artystyczne), wydaje się, że kluczowym elementem wyodrębniającym utwór od dzieła jest jego twórczy charakter, przy czym wyróżnikiem pracy twórczej jest brak możliwości przewidzenia końcowego rezultatu podjętej aktywności – cechuje się ona tym, że jej rezultat zasadniczo jest niepewny [por. wyrok NSA z dnia 12 marca 2010 roku, (...), Lex nr 595971] – co w przypadku klasycznej umowy o dzieło jest niedopuszczalne. Co więcej, cechą procesu twórczego jest to, aby był on subiektywnie nowy dla samego twórcy – winien on być wynikiem samodzielnego wysiłku twórczego, brać początek w umyśle twórcy, a rezultat działalności twórczej autora powinien być dla niego poprzednio nieznaną [por. wyrok SN z dnia 6 marca 2014 roku, V CSK 202/13]. Jednocześnie, należy podkreślić, że stwierdzenie, czy dzieło ma twórczy charakter, należy nie

do sfery zarzutów prawa materialnego, ale do sfery ustaleń faktycznych będących dopiero podstawą zastosowania prawa [por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 kwietnia 2000 roku, I ACa 1087/99, niepubl.]. Ciężar udowodnienia relevantnych właściwości utworu spoczywa na podmiocie dochodzącym ochrony, a zatem to podmiot ten winien wykazać zarówno fakt istnienia utworu, jak i jego walory twórcze [por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 czerwca 2012 roku, I ACa 1083/11, Lex nr 1238157]. Ochrona prawnoautorska nie obejmuje bowiem działalności o charakterze odtwórczym bądź technicznym, polegającej na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia określonych narzędzi, surowców i technologii [por. B. M., Glosa do wyroku SN z dnia 25 stycznia 2006 roku, I CK 281/05, Teza nr 1, (...).Orz.2007.4.69]. Przesłanka twórczości jest spełniona wówczas, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu. Z twórczością mamy do czynienia zawsze, gdy w grę wchodzi wysiłek intelektualny, uwieńczony powstaniem określonego rezultatu, jeżeli nie polega on na odtworzeniu istniejącego już wytworu [wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2015 r., I ACa 121/15, Lex]. Sam przejaw działalności twórczej nie jest warunkiem wystarczającym do zakwalifikowania określonego wytworu jako przedmiotu prawa autorskiego, albowiem konieczne jest, aby wytwór charakteryzował się także indywidualnością. Oznacza to, że samodzielnie wytworzone produkty intelektualne można uznać za utwór, jeżeli wykazują dostatecznie doniosłe różnice w porównaniu z uprzednio wytworzonymi produktami intelektualnymi [wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 września 2014 r., I ACa 574/14, Lex].

W doktrynie przyjmuje się, że „indywidualność” jest „pomostem” łączącym twórcę z jego utworem, uzasadniającym przypisywanie mu autorstwa, a w konsekwencji także nabycie przezeń autorskich praw osobistych. Istotą tej przesłanki doktryna próbuje wyjaśniać za pomocą trzech teorii:

- 1) jednorazowości statystycznej utworu,
- 2) piętna osobistego oraz
- 3) indywidualności w doborze.

Dzieło ma być unikalne w tym sensie, że statystycznie istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, by ktoś stworzył identyczne albo przynajmniej bardzo podobne dzieło [P. Ś., Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych, Lex/el. 2012, Utwór jako przejaw działalności twórczej, rozdział trzeci, II, 3, C].

W świetle przeprowadzonych rozważań, w ocenie Sądu uznać należy, że strony zawarły jednak umowę o dzieło, a nie umowę o utwór artystyczny (dzieło artystyczne). Przemawia za tym nie tylko nomenklatura zawartej umowy, która w istocie ma znaczenie całkowicie podrzędne, ale – co ważne – jej postanowienia przedmiotowo istotne, wedle treści których strony ani razu nie zdefiniowały przedmiotu umowy mianem utworu. Sąd zauważa wprawdzie zapis umowy stron z § 10 pkt 3, zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych przedmiotowym kontraktem mają zastosowanie odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego oraz ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jednakże, w tym zakresie należało przyjąć, że ewentualne zastosowanie tej ostatniej mogło mieć w niniejszej sprawie wyłącznie subsydiarny charakter, z uwagi na wywiedzione i uargumentowane – w oparciu o dostępne orzecznictwo oraz literaturę przedmiotu – przekonanie Sądu, iż wolą stron było zawarcie umowy o dzieło w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Powyższe znajduje potwierdzenie m.in. w fakcie, że rezultat umowy został z góry szczegółowo określony, bowiem w załączniku nr 1 do umowy enumeratywnie wymieniono, modele jakich owadów powód miał wykonać – z podaniem dokładnych nazw (w języku łacińskim i jej odpowiednikami w języku polskim) oraz oznakowaniem obrazkowym, co w sposób niebudzący wątpliwości stworzyło jawne ograniczenie dla wykonawcy modeli owadów w odniesieniu do pożądaných przez zamawiającego efektów pracy, które niejako zostały odgórnie narzucone, a ponadto w odwołaniu do już wykonanych modeli takich samych. Podobne obiekty zostały już przez powoda (lecz nie tylko przez niego – również inne firmy prowadziły podobną działalność w dacie zawarcia umowy między stronami, co wynika chociażby ze złożonych przez powoda zdjęć k-25-32) wcześniej wytworzone i zlokalizowane w P. Tematycznym Mikrokosmos w U., co oznacza, że swoisty „pierwowzór” modeli owadów mających dopiero powstać de facto już istniał. W konsekwencji, wykonania przedmiotowego zamówienia nie można zakwalifikować jako mającego twórczy charakter. Niewątpliwie także przy wykonaniu dzieła (a nie rzeczy oznaczonych

co do gatunku, w powtarzalnym procesie produkcyjnym) ma ono cechy swoiste i stanowi rodzaj rękodzieła, co skutkuje właśnie pewnymi występującymi, w kolejnych efektach pracy podmiotu je wykonującego, różnicami (jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy).

Na marginesie wskazać należy, że strona powodowa, poza własnym twierdzeniem, iż wykonane obiekty miały charakter utworu, nie zaferowała na tę okoliczność żadnego dowodu, ani też nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Tym samym, powód nie wypełnił dyspozycji omówionego wcześniej art. 6 k.c. – nie przedstawił dowodu na prawdziwość ww. twierdzenia, z którego wywodzi określone w przedmiotowym powództwie skutki prawne.

Po dokonaniu kwalifikacji umowy zawartej między stronami w ramach stricte formalnoprawnych i przypisaniu jej do konkretnego rodzaju umowy nazwanej, zauważyć należy, że naturalną konsekwencją przyjęcia, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową o dzieło w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, jest stwierdzenie bezwzględnie obowiązującego *lex specialis* z art. 646 k.c. w zakresie przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, uchylającego możliwość stosowania art. 118 k.c., przewidującego ogólny, 10-letni termin przedawnienia roszczeń, zaś dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Na marginesie jedynie wskazać należy, iż dochodzone roszczenie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej, a zatem termin przedawnienia ogólny wynosi 3 lata.

Stosownie do treści art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Zważywszy, że w niniejszej sprawie, na gruncie zawartej umowy, odbiór dzieła podzielono na dwie części, a w związku z tym ustalono dwa odrębne terminy oddania poszczególnych części dzieła, z których pierwszy przypadł na dzień 30 lipca 2012 roku, drugi na dzień 30 października 2012 roku, a powód złożył pozew o zapłatę w dniu 27 lutego 2015 roku, wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, należało stwierdzić, że roszczenie powoda w chwili wytoczenia powództwa nie korzystało z ochrony prawnej w zakresie należności dochodzonych za wykonane i oddane zamawiającemu obu części dzieła. Termin przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie z tytułu wykonania dzieła upłynął bowiem w dniu 30 października 2014 roku.

Artykuł 646 k.c. ustanawia termin szczególny względem ogólnych terminów przedawnienia z art. 118 k.c. w odniesieniu do wszelkich roszczeń wynikających z umowy o dzieło, zarówno przyjmującego zamówienie, jak i roszczeń zamawiającego, ale także jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 k.c., zgodnie z którym przedawnienie rozpoczyna bieg od dnia wymagalności roszczenia. Przepis ten samodzielnie określa zdarzenie, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, stanowiąc, że roszczenia te przedawniają się z upływem dwóch lat od oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane, od dnia w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Termin ten nie dotyczy jedynie roszczeń z tytułu rękojmi za wady dzieła ze względu na zawarte w art. 638 k.c. odesłanie do przepisów o umowie sprzedaży [wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lipca 2014 r., I ACa 1517/13, Lex, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 201/11].

Strona powodowa powołała się także na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) wskazując, że zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa i nie powinno zostać uwzględnione. W orzecznictwie, w szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się wprawdzie na dopuszczalność nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia w oparciu o przepis art. 5 k.c., która jednak może mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach ocenianych indywidualnie w realiach konkretnej sprawy [por. wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 roku, IV CK 380/05, LEX nr 179977; wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 roku, V CK 399/02, LEX 175965; wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 roku, II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32]. Przepis art. 5 k.c., jako przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2017 r., I CSK 447/15, Lex]. Zastosowanie przepisu art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i z tego względu podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien wykazać, że zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu

niweczyłyby, takie jak np. przyczyna opóźnienia i czas trwania tego opóźnienia. Ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria.

Przykładowo przystąpienie do pertraktacji z wierzycielem przez dłużnika bezpośrednio przed upływem terminu przedawnienia, czy obietnice dokonania zapłaty wzbudza zaufanie uprawnionego, prowadząc do powstrzymania się z wystąpieniem na drogę sądową. Powoływanie się w takiej sytuacji przez dłużnika na zarzut przedawnienia jako naruszające fundamentalną zasadę prawa cywilnego, jaką jest uczciwość postępowania, nie korzysta z ochrony prawnej. Skutkiem bowiem uwzględnienia zarzutu przedawnienia pozwany odniósłby korzyść majątkową w wyniku zaistnienia sytuacji, do której się przyczynił. Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy żadna z tych szczególnych sytuacji nie miała miejsca. Nie można bowiem pominąć okoliczności, iż pozwany po miesiącu od odebrania wszystkich przedmiotów umowy oświadczył, iż nie zamierza zapłacić za wykonane dzieło. Stanowisko to prezentował przez następne dwa lata, a zatem nie można przyjąć, iż brak wcześniejszego wytoczenia powództwa wynikał z postawy pozwanego, utwierdzającego wierzyciela w chęci dobrowolnej zapłaty. W ocenie Sądu, strona powodowa nie wskazała takich wyjątkowych, szczególnych okoliczności, usprawiedliwiających jej bierność w zakresie wniesienia pozwu w tej sprawie do sądu, które przerywa bieg przedawnienia. Powód nie uzyskał bowiem od pozwanego żadnego zapewnienia, iż ten ureguluje swoją należność względem niego, a w każdym razie nie wykazał tego w toku prowadzonego postępowania. Nie można było zatem uznać, że powód w dobrej wierze oczekiwał dobrowolnej zapłaty ze strony nieuczciwego kontrahenta, która ostatecznie jednak nie nastąpiła, przy czym celowe opóźnianie się przez pozwanego z zapłatą wynagrodzenia za wykonane dzieło, doprowadziło do przedawnienia roszczenia. W związku z tym, podniesienie przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia z całą pewnością nie może być traktowane jako nadużycie prawa.

Mając na względzie powyższe, Sąd uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 18 lutego 2016 roku zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda niniejszym powództwem.

Na marginesie jedynie można także odnieść się do zgłoszonego przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzutu, stanowiącego kwestię sporu prawnego między stronami – zarzutu potrącenia wierzytelności powoda dochodzonej pozwem z należnością w kwocie 156.745,00 zł, naliczoną przez pozwanego jako przysługującą mu od powoda z tytułu reklamowania jego firmy, odbywającego się w sposób ciągły i niezgodny z wolą pozwanego poprzez trwałe umieszczenie przez powoda na każdym z przedmiotów dzieła tabliczki o wymiarach 4 cm x 4 cm zawierającej podpis wykonawcy dzieła i numer telefonu. Mianowicie, zarzut ten, gdyby miał znaczenie procesowe w niniejszej sprawie, nie zasługiwałby na uwzględnienie. Po pierwsze, wedle treści art. 498 k.c., potrącenie wierzytelności z wierzytelnością drugiej strony jest możliwe tylko wówczas, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2). W ocenie Sądu, w rozpatrywanym przypadku nie zostały spełnione wszystkie ww. przesłanki, które dla materialnoprawnego bytu oraz skuteczności procesowej instytucji potrącenia muszą wystąpić łącznie (przy jednoczesnym niezajściu przesłanek negatywnych z art. 504 i 505 k.c.). Przede wszystkim należało zanegować wystąpienie pierwszej przesłanki – tzw. wzajemności wierzytelności lub inaczej tożsamości stron, stwierdzenie nieistnienia której, niejako zwalnia od dalszego badania wszystkich pozostałych, niezbędnych do potrącenia warunków. Nadto, strona pozwana, powołując się na ten zarzut, z dokładnym oznaczeniem wysokości wierzytelności, której prawidłowości wyliczenia jednak nie udowodniła, ani też nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność, w żadnym razie nie wykazała, na jakiej podstawie wierzytelność ta miałaby jej przysługiwać, bowiem umowa zawarta przez strony w ogóle nie reguluje kwestii praw autorskich do wykonanego dzieła, co implikuje przekonanie, że brak takiego uregulowania jest jednoznaczny z tym, iż wola stron przedmiotowej umowy nie obejmowała przeniesienia praw autorskich do dzieła na zamawiającego.

Konkludując, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód wykonał całość umówionego zamówienia. Pozwany nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał, aby powód wykonał przedmioty dzieła wadliwie ze swojej winy, co uzasadniałoby żądanie usunięcia wad dzieła w reżimie określonej w

umowie odpowiedzialności gwarancyjnej wykonawcy dzieła, a w przypadku nieuczynienia zadość temu obowiązкови – żądanie obniżenia jego wynagrodzenia. Pozwany nie wykazał również zasadności zgłoszonego zarzutu potrącenia z wierzytelnością powoda dochodzoną pozwem.

Żądanie pozwu nie zasługiwało jednak na uwzględnienie wobec zastosowanej przez pozwanego skutecznej obrony zarzutem przedawnienia przedmiotowego roszczenia powoda, zgodnie z art. 646 k.c.

Mając na względzie powyższe, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda, jako stronę przegrywającą proces. Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 7.217,00 zł złożyły się: koszty zastępstwa procesowego określone na podstawie mającego zastosowanie w niniejszej sprawie (obowiązującego do 31.12.2015 r.) § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 j.t.) – 7.200,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.